

Fragment relacji świadka historii



MARIAN WÓDKIEWICZ

ur. 1948, Glinno



Zakres terytorialny i czasowy	Pieszycy, Dzierżoniów, lata 60. XX w.
--------------------------------------	---------------------------------------

Działalność zespołu big-bitowego „Upiory Gór Sowich”

Z muzyką to było u mnie jakoś tak śmiesznie. Mieszkałem wtedy w Pieszycach i miałem kolegę, który grał na gitarze i śpiewał piosenki Presleya. I tak mi się to podobało, że skombinowałem sobie gitarę i spróbowałem grać. Jak zacząłem grać, to przygrywałem jemu. I jakoś tak nauczyłem się zagrać parę piosenek. A w tym czasie w klubie ZMS-u w Dzierżoniowie, tu na Pocztovej, organizowali zespół młodzieżowy. Jakoś tam trafiłem i zostałem przyjęty jako gitarzysta solowy, chociaż umiałem grać tylko parę piosenek. Okazało się, że umiałem najwięcej z tych pozostałych członków zespołu. Tam powstał zespół „Upiory Gór Sowich”. Dzierżoniów to się kojarzy młodzieży z tamtych lat tylko z tym zespołem, bo myśmy byli pierwszym zespołem big-bitowym, jednym z pierwszych na Dolnym Śląsku. Nie tylko w Dzierżoniowie, ale na Dolnym Śląsku, jednym z pierwszych. Tych zespołów było trochę, ale my akurat w związku z tym, że graliśmy w ZMS-ie, byliśmy już tak trochę jakby wyżej. Bo w ZMS-ie oni organizowali różne wycieczki, różne potańcówki, na których graliśmy i tak zdobywaliśmy tutaj taką małą regionalną sławę. Ale to długo nie trwało. Gdzieś po dwóch latach zaczęliśmy grać naprawdę mocny big-bit. Taką bardzo głośną muzykę. Pisano w gazetach, że straszmy wrony w parku, że nie można przejść ulicą Pocztową, bo kiedyś Pocztowa to była jedna z głównych ulic. Nie można było przejść, bo taki był wielki huk. Tak to było w ZMS-ie.

Data i miejsce nagrania	19 lipca 2021, Dzierżoniów
Rozmawiał/a	Jadwiga Horanin
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami